

SEVENTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME SIEDEMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA

JULY 30, 2023



**Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II**

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886
tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org*

SEVENTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME JULY 30, 2023



Blessed are you, Father, Lord of heaven and earth; for you have revealed to little ones the mysteries of the kingdom.

— Mathew 11:25

THE PRICELESS PEARL

Those of us reared in the country are familiar with how fiercely an old farmer can cling on to his land. Even a miserable patch of grassy bog feels like an insurance against abandonment. But hanging on is not the answer. It only sows bitterness and frustration in sons whose best years are squandered in waiting. Sons who in turn never learn themselves from the mistakes of their fathers. Love alone can guarantee security and care in one's declining years. Possessions provide only the illusion of security.

Elderly farmers are not the only ones who hold on to things for security. Others have their own holdings from which only death can separate them. It may be property and wealth, status and prestige or power and influence. It may even be an awful lot less, trivial comforts and an easy life. It may be a sixteen-hour day or the thankless responsibility of high office. Or a reputation we can no longer live up to. There is nothing more pathetic than an ageing beauty queen who refuses to accept the ravages of time.

"Ask what you would like me to give you," God said to Solomon. "Give your servant a heart to understand how to discern between good and evil," he replied. It is the kind of gift we all need. Possessions come in many forms. It is not so much these possessions that we should rid ourselves of, as the demon of possession itself that should be exorcised. Poverty has become a dirty word in the world we live in. We should not let an Ethiopian famine or a Rwanda disaster make us forget that poverty is also a Christian virtue. It is no accident that Christ began his Sermon on the Mount with "Blessed are the poor in spirit, for theirs is the kingdom of heaven." Or that the only condition for his followers is that "they leave all things." Or that the rich young man should have failed all because he failed this one test, "for he had great possessions." Or that the pearl in today's parable could only be bought by "selling everything he owns."

The trouble with most people is that they want it both ways. All this and the good life too. But they can't have it both ways.

There is a pearl for everyone. And there is a price for everyone to pay. A price tailored to each individual circumstances. Detachment is that price. To be able to walk away from what we cherish most without so much as looking back with regret. Our tragedy is not that we cannot find the pearl but that we are unwilling to pay the price.

— Internet

HAVE WE DISCOVERED ANYTHING?

The two short parables in today's Gospel have the same message. In each of them, the protagonist makes a great discovery, in one case a treasure of enormous value and in the other a pearl of incalculable price. Both of

them react in the same way: joyfully and decisively selling all that they have to obtain that treasure or pearl. According to Jesus, that's the way to react when we discover the Reign of God.

Seemingly Jesus is afraid that people follow him with all kinds of interests, without discovering what's most vitally important: the Father's passionate project that consists in leading humanity toward a more just, fraternal, happy world, thus walking toward their definitive salvation in God.

After the Council, Pope Paul VI made this broad affirmation: "Only the Reign of God is absolute. Everything else is relative." Years later, Pope John Paul II reaffirmed this by saying: "The Church exists not just for herself, since she is oriented toward the Reign of God, of which she is the seed, sign and instrument." And now Pope Francis repeats this clearly for us: "Jesus' project is to inaugurate the Reign of God."

If this is the Church's faith, why are there Christians who haven't even heard tell of that project that Jesus called "the Reign of God"? Why don't they know that the passion that fueled Jesus' whole life, his reason to be, the objective of all his work, was to announce and promote the Father's humanizing project: seek the Reign of God and God's justice?

The Church can't be renewed to her foundations if she doesn't discover the "treasure" of the Reign of God. What is the point of calling Christians to collaborate with God in the grand project of making the world more human, if we live distracted by practices and customs that cause us to forget the true nucleus of the Gospel?

— José A. Pagola

Today's Readings: *1 Kgs 3:5, 7-12; Ps 119:57, 72, 76-77, 127-128, 129-130; Rom 8:28-30; Mt 13:44-52*

TREASURES FROM OUR TRADITION

The achievement of the late 1960s and early 1970s in enriching the "euchology" or "words of thanksgiving" available in the Church's prayer is important on many levels. Ecumenically, it means that the Latin Rite now reflects the wealth of the East in having more than one prayer available to the Church. Pastorally, it actually acknowledges the place of the assembly in prayer, which is particularly clear in the Masses with Children. In fact, the traditional prayers of the Eastern Church served as models for our new prayers. In the East, what we call the Eucharistic Prayer is called the *anaphora*, and there are three main families of *anaphora*. Each family has a different "recipe" for arranging the usual parts of these prayers. All *anaphora* have "intercessions" included, but the Churches of Antioch place them toward the end of the prayer, Alexandria prefers them at the beginning before the "Holy, Holy," and Syria puts them at the very end. One branch of the Syrian family is unique in not mentioning the words of Jesus at the Last Supper. The Roman Canon we once prayed exclusively has some connection with the Alexandrian family, but once the signal for creativity was given, all the wealth of every prayer tradition was on the table, and our Sunday Mass has been greatly enriched.

— Rev. James Field, © Copyright, J. S. Paluch Co.

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykł A, 17 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: 1 Krl 3:5, 7-12; Ps 119:57, 72, 76-77, 127-128, 129-130; Rz 8:28-30; Mt 13:44-52

Na pewno narósło sporo nieporozumień wokół prawidłowego rozumienia słowa "mądrość". Najczęściej mądrość utożsamiamy z rozległą wiedzą i stąd nazywamy mądrym tego, który posiada duży zasób wiadomości. Kiedy indziej mądrym nazywamy człowieka posiadającego szybki refelex i dlatego nie dającego się zaskoczyć żadną trudnością (na wszystko ma niemal gotową odpowiedź).

Słowo mądrość pojawia się również na kartach Pisma świętego, gdzie jest bardzo zalecana wszystkim ludziom. Prosił o nią kiedyś Salomon, pragnąc dzięki niej otrzymać umiejętność prawidłowego sądzenia podległego mu ludu. Zwłaszcza Nowy Testament pogłębił treść tego słowa. Mądrość oznacza tutaj nie tylko pewną konieczną sumę wiedzy, ale przede wszystkim specjalny dar Boży, który staje się siłą kierowniczą całego chrześcijańskiego życia, nadając mu bardzo głęboki sens. Tak pojęta mądrość jest dostępna każdemu człowiekowi, jeśli tylko naprawdę pragnie ją zdobyć. Owszem, nieraz posiadają ten dar w stopniu bardzo wysokim ludzie wprawdzie prosi, ale prowadzący głębokie życie duchowe. Jakże często potrafi nas wprost zadziwić (lub nawet zawstydzić) ocena czy rada takich właśnie osób.

W osiągnięciu tej mądrości współdziała wiele czynników. Najpierw trzeba jej rzeczywiście szukać i uznać za wielki skarb, dla którego warto wszystko poświęcić. Nie uzyska tego daru ten, komu się wydaje, że jest już mądry i posiadł wszelką wiedzę. W poszukiwaniu mądrości i zdobywaniu jej konieczny jest niemały wysiłek z naszej strony. Trzeba ciągle rozwijać otrzymane od Boga uzdolnienia, nauczyć się współpracować z łaską Bożą, aby sprawiedliwie postępować na tym świecie. Niemniej ważna jest modlitwa. Jak Salomon prosił kiedyś Boga o mądrość, podobnie i my powinniśmy nieraz modlić się o ten wielki dar.

Nie wszyscy jednak w ten sposób oceniają sprawę. Nie brak i takich, którzy przyjmując chrzest znaleźli się wprawdzie wśród członków ludu Bożego, ale nie doceniali tej łaski i nic albo stanowczo za mało czynią, aby odpowiedzieć na Boże wezwanie. Póki czas, powinni poważnie pomyśleć o swoim zbawieniu i wziąć się do pracy nad sobą. Gdy bowiem przyjdzie sąd Boży, "aniołowie wyłączą tych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony".

Pozostanie zawsze dla nas tajemnicą, czy i ile w tzw. dobrych czynach jest naszej inicjatywy, a ile Bożego działania. Niezależnie jednak od rozszerzania tej tajemnicy każdy z nas musi pamiętać o tym, że chociaż Bóg powołuje nas według Jego zamiaru, to jednak nie zbawi nikogo, kto tego nie chce. A więc w tym wszystkim coś i od nas zależy. Owszem, to "coś" jest naprawdę ważne i zadecyduje kiedyś o naszej wieczności.

Chodzi tu przede wszystkim o jakieś ogólne prawidłowe nastawienie z naszej strony. Możemy to nazwać pragnieniem czynienia dobra czy szczerą chęcią miłowania Boga i braci. Z tymi bowiem, którzy miują Boga,

współdziała On we wszystkim dla ich dobra. Wtedy nie ma właściwie w naszym życiu nic naprawdę małego, nie liczącego się w oczach Bożych. Jakże jednak często brakuje nam wspomnianego wewnętrznego nastawienia! Chcielibyśmy wprawdzie miłować Boga (tak przynajmniej oświadczamy!), ale w wielu wypadkach wyżejstawiamy własną wolę, nasze przywiązania - od tego, czego Bóg od nas żąda.

.. ks. Edward Szafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

Trzy dzisiejsze przypowieści Jezusa dotyczą różnych środowisk, ale mają jeden wspólny mianownik: wartość królestwa Bożego.

Przypowieść o skarbie ma miejsce w warunkach wiejskich. Ubogi człowiek pracujący na cudzej roli znajduje skarb, ukrywa go ponownie i podejmuje trud zdobycia pieniędzy, aby nabyć rolę ze skarbem. Postępuje zgodnie z ówczesnym rzymskim i żydowskim prawem; jego przebiegłość mieści się w granicach ówczesnej moralności.

Druga przypowieść rozgrywa się w środowisku miejskim, kupieckim. Kupiec, który jest zarazem kolekcjonerem poszukuje pięknych perł. Jest człowiekiem bogatym. Gdy znalazł najpiękniejszy okaz, zaryzykował wszystko, aby go nabyć. Perła musiała być niewyobrażalnie cenna. Pliniusz wspomina, że Kleopatra rozpuściła w pucharze octu perłę wartości milionów sestercji. Przeciętny robotnik zarabiał wówczas cztery sesterce dziennie.

Z kolei trzecia przypowieść dotyczy codziennego życia nad Jeziorem Galilejskim. Rybacy łowili wspólnie ryby do sieci, którą następnie holowano do brzegu, gdzie odbywała się selekcja. Ryby zepsute i "nieczyste", jak np. minogi, węgorze odrzucały. Dobre przechowywano w glinianych naczyniach.

Królestwo Boże jest otwarte dla wszystkich, nie jest elitarnym klubem dla doskonałych, świętych. Obejmuje wszystkich, biednych i bogatych, najemników, kupców i rybaków. "W punkcie wyjścia status ekonomiczny nie ma znaczenia. Ani sam fakt bycia ubogim nie uprawnia do wejścia do królestwa, ani tym bardziej bycie bogatym nie dyskwalifikuje nikogo. Ani ubóstwo, ani też nadzwyczajne bogactwa nie są jednak skarbem, o który warto zabiegać. Przypowieść mówi raczej, że poberowym jest każdy. Nie wolno jedynie przepuścić okazji, która się nadarza. Królestwo Boże jawi się jako wielka gratka, jako wspaniała szansa, dla której trzeba zaryzykować wszystko" (K. Biel).

Królestwo Boże wymaga mądrości i ryzyka. W codzienności można przyzwyczaić się do perły. Można traktować ja, jak jedną z wielu rzeczy. Można przestać doceniać jej wartość. Oczy z czasem przyzwyczajają się do patyny, która na niej osiada i instynktownie zaczyna szukać czegoś błyszczącego. Perła, skarb, jakim jest Królestwo Boże nie są wartościami neutracalnymi. Codzienne grozi nam zamiana perły na tanie świecidełka (pseudowartości), które przynoszą jedynie krótkotrwałą przyjemność.

Królestwo Boże wymaga również ryzyka. Jezus daje nam skarb, szczęście, a nie zabezpieczenie. Nie udziela gwarancji przeciw ryzyku, ale przeciwnie proponuje największe ryzyko – ryzyko wiary. By je podjąć trzeba być człowiekiem fantazji i humoru.

—Internet

ŚWIĘCI MARTA, MARIA I ŁAZARZ—29 LIPCA

Marta pochodziła z Betanii, miasteczka położonego na wschodnim zboczu Góry Oliwnej, w pobliżu wioski Betfage, odległego od Jerozolimy o ok. 3 km drogi (dzisiaj Al Azarija). Była siostrą Marii i Lazarza, których Chrystus darzył swoją przyjaźnią. Wiele razy gościli Go w swoim domu. Św. Łukasz opisuje szczegółowo jedno ze spotkań (Łk 10, 38-42). Martę wspomina w Ewangelii św. Jan, odnotowując wskrzeszenie Łazarza. Wyznała ona wtedy wiarę w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego (J 11, 1-45). Ewangelista Jan opisuje także wizytę Jezusa u Łazarza na sześć dni przed wieczerzą paschalną, gdzie posługiwała Marta (J 12, 1-11). Właśnie z Betanii Jezus wyruszył triumfalnie na osiołku do Jerozolimy w Niedzielę Palmową (Mk 11, 1). Wreszcie w pobliżu Betanii Pan Jezus wstąpił z Góry Oliwnej do nieba (Łk 24, 50).

Na Wschodzie cześć św. Marty datuje się od wieku V, na Zachodzie - od wieku VIII. Już w wieku VI istniała w Betanii bazylika na miejscu, gdzie miał stać dom Łazarza i jego sióstr. Św. Marta jest patronką gospodyń domowych, hotelarzy, kucharek, sprzątaczek i właścicieli zajazdów. Legenda prowansalska głosi, że po wniewątpieniu Jezusa Żydzi wprowadzili Łazarza, Marię i Martę na statek bez steru i tak puścili ich na Morze Śródziemne. Dzięki Opatrzności wszyscy wylądowali szczęśliwie u wybrzeży Francji, niedaleko Marsylii. Łazarz miał zostać pierwszym biskupem tego miasta, Marta założyła w pobliżu żeński klasztor, a Maria pokutowała w niedalekiej pustelnii.

Maria była siostrą Marty i Łazarza. Uwierzyła w Chrystusa jeszcze przed wskrzeszeniem brata (J 11, 1-44). Była tą kobietą, która według słów Jezusa "wybrała dobrą cząstkę" (Łk 10, 42), słuchając słów Zbawiciela. To ona namaściła Jego nogi drogocenną maścią nardową (J 12, 3). Według Tradycji Maria i Marta były w gronie niewiast, które pospieszyły do grobu Jezusa z wonnościami. Po męczeńskiej śmierci archidiakona Stefana i rozpoczęciu w Jerozolimie prześladowania wyznawców Chrystusa, Żydzi wygnali sprawiedliwego Łazarza. Siostry opuściły Palestynę wraz z bratem i pomagały mu głosić Ewangelię w różnych krajach.

Łazarza znamy go z Ewangelii św. Jana (J 11, 1-44; 12, 1-11) jako brata Marii i Marty. Gdy z obawy przed Żydami Jezus przebywał w Zajordanii, dotarła do niego wiadomość o śmierci Łazarza. Powrócił wtedy - po odczekaniu - do Judei i udał się do Betanii. Św. Jan Ewangelista szczegółowo opisuje scenę Jego spotkania z siostrami i dialog z Martą, a następnie głębokie wzruszenie Jezusa i wskrzeszenie Łazarza. Dowiadujemy się także o reakcji Żydów, którzy nie mogli zaprzeczyć faktom, ale jeszcze bardziej znienawidzili Jezusa. Ta niechęć dotknęła także Łazarza. Ewangelista Jan opisuje także inny pobyt Jezusa w domu Łazarza na dzień przed Jego wjazdem do Jerozolimy (J 12, 1-11). Milczenie ewangelii o dalszych losach Łazarza uzupełnili anonimowi pisarze chrześcijańscy.

**STS. MARTHA, MARY AND LAZARUS—JULY 29**

Martha came from Bethany, a town located on the eastern slope of the Mount of Olives, near the village of Bethpage, about 3 km from Jerusalem (today Al Azarija). She was the sister of Mary and Lazarus, whom Christ was friends with. She visited him many times in her home. St. Luke describes in detail one of the encounters (Luke 10:38-42). Martha is mentioned in the Gospel of St. John, recording the resurrection of Lazarus. She then confessed her faith in Jesus as the Messiah and Son of God (John 11:1-45). The evangelist John also describes Jesus' visit to Lazarus six days before the Passover meal, where Martha ministered (Jn 12:1-11).

It was from Bethany that Jesus rode triumphantly on a donkey to Jerusalem on Palm Sunday (Mk 11:1). Finally, near Bethany, the Lord Jesus ascended from the Mount of Olives into heaven (Luke 24:50).

In the East, St. Martha's recognition dates from the 5th century, in the West - from the 8th century. As early as the sixth century, there was a basilica in Bethany on the site where the house of Lazarus and his sisters were to stand. St. Martha is the patron saint of housewives, hoteliers, cooks, cleaners and innkeepers. Provençal legend says that after the ascension of Jesus, the Jews put Lazarus, Mary and Martha on a ship without a rudder and let them sail into the Mediterranean Sea. Thanks to Providence, they all landed safely off the coast of France, near Marseilles. Lazarus was to become the first bishop of this city, Martha founded a nunnery nearby, and Mary did penance in a nearby hermitage.

Maria was the sister of Martha and Lazarus. She believed in Christ even before her brother was resurrected (John 11:1-44). She was the woman who, according to Jesus' words, "chosen the good part" (Lk 10:42), listening to the words of the Savior. It was she who anointed His feet with precious nard ointment (John 12:3). According to Tradition, Mary and Martha were among the women who rushed to Jesus' tomb with spices.

After the martyrdom of Archdeacon Stefan and the persecution of Christ's followers in Jerusalem, the Jews expelled the righteous Lazarus. The sisters left Palestine with their brother and helped him preach the Gospel in different lands.

Lazarus we know of from the Gospel of St. John (Jn 11, 1-44; 12, 1-11) as the brother of Mary and Martha. When Jesus was in Transjordan, fearing the Jews, he heard the news of Lazarus' death. He then returned - after waiting - to Judea and went to Bethany. St. John the Evangelist describes in detail the scene of his meeting with the sisters and the dialogue with Martha, and then the deep emotion of Jesus and the resurrection of Lazarus. We also learn about the reaction of the Jews, who could not deny the facts, but hated Jesus even more. This reluctance also touched Lazarus. The evangelist John also describes another stay of Jesus in the house of Lazarus, the day before his entry into Jerusalem (John 12:1-11). The silence of the gospel about the fate of Lazarus was supplemented by anonymous Christian writers.

SAINT IGNATIUS—31 JULY

The founder of the Jesuits was on his way to military fame and fortune when a cannon ball shattered his leg. Because there were no books of romance on hand during his convalescence, Ignatius whiled away the time reading a life of Christ and lives of the saints. His conscience was deeply touched, and a long, painful turning to Christ began. Having seen the Mother of God in a vision, he made a pilgrimage to her shrine atMontserrat near Barcelona. He remained for almost a year at nearby Manresa, sometimes with the Dominicans, sometimes in a pauper's hospice, often in a cave in the hills praying. After a period of great peace of mind, he went through a harrowing trial of scruples. There was no comfort in anything—prayer, fasting, sacraments, penance. At length, his peace of mind returned.

It was during this year of conversion that Ignatius began to write down material that later became his greatest work, the *Spiritual Exercises*.

He finally achieved his purpose of going to the Holy Land, but could not remain, as he planned, because of the hostility of the Turks. Ignatius spent the next 11 years in various European universities, studying with great difficulty, beginning almost as a child. Like many others, his orthodoxy was questioned; Ignatius was twice jailed for brief periods.

In 1534, at the age of 43, he and six others—one of whom was Saint Francis Xavier—vowed to live in poverty and chastity and to go to the Holy Land. If this became impossible, they vowed to offer themselves to the apostolic service of the pope. The latter became the only choice. Four years later Ignatius made the association permanent. The new Society of Jesus was approved by Pope Paul III, and Ignatius was elected to serve as the first general.

When companions were sent on various missions by the pope, Ignatius remained in Rome, consolidating the new venture, but still finding time to found homes for orphans, catechumens, and penitents. He founded the Roman College, intended to be the model of all other colleges of the Society.

Ignatius was a true mystic. He centered his spiritual life on the essential foundations of Christianity—the Trinity, Christ, the Eucharist. His spirituality is expressed in the Jesuit motto, *Ad maiorem Dei gloriam*—“for the greater glory of God.” In his concept, obedience was to be the prominent virtue, to assure the effectiveness and mobility of his men. All activity was to be guided by a true love of the Church and unconditional obedience to the Holy Father, for which reason all professed members took a fourth vow to go wherever the pope should send them for the salvation of souls.

The society he founded for “whoever desires to serve as a soldier of God”. The society participated in the Counter-Reformation, spread the gospel throughout the world including Asia and the Americas, and, later, in the implementation of the Second Vatican Council. —Internet



ŚW. IGNACJUSZA—31 LIPCA

Założyciel jezuitów był na drodze do wojskowej sławy i fortuny, gdy kula armatnia roztrząskała mu nogę. Ponieważ w czasie rekonwalescencji nie było pod ręką romansów, Ignacy spędzał czas na czytaniu życia Chrystusa i żywotów świętych. Jego sumienie zostało głęboko poruszone i rozpoczął się dług, bolesny powrót do Chrystusa. Ujrzał wizję Matkę Boską, odbył pielgrzymkę do Jej sanktuarium w Montserrat koło Barcelony. Prawie rok przebywał w pobliskiej Manresie, czasem u dominikanów, czasem w hospicjum dla nędzarzy, często w jaskini na wzgórzach, modląc się. Po okresie wielkiego spokoju przeszedł przez wstrząsającą próbę skrupułów. Nie było pocieszenia w niczym – modlitwie, poście, sakramentach, pokucie. W końcu wrócił mu spokój ducha.

To właśnie w tym roku nawrócenia Ignacy zaczął spisywać materiał, który później stał się jego największym dziełem — *Ćwiczenia Duchowne*.

W końcu osiągnął swój cel udania się do Ziemi Świętej, ale nie mógł pozostać, tak jak planował, z powodu wrogości Turków. Ignacy spędził następnie 11 lat na różnych europejskich uniwersytetach, studując z wielkim trudem, zaczynając niemal jako dziecko. Podobnie jak wielu innych, kwestionowano jego ortodoksyę; Ignacy był dwukrotnie więziony na krótkie okresy.

W 1534 roku, w wieku 43 lat, wraz z sześcioma innymi — jednym z nich był św. Franciszek Ksawery — ślubował żyć w ubóstwie i czystości orazudać się do Ziemi Świętej. Gdyby okazało się to niemożliwe, ślubowali ofiarować się apostolskiej posłudze papieża. Jedynym wyborem stał się ten ostatni. Cztery lata później Ignacy utrważył stowarzyszenie. Nowe Towarzystwo Jezusowe zostało zatwierdzone przez papieża Pawła III, a Ignacy został wybrany na pierwszego generała.

Kiedy towarzysze byli wysyłani przez papieża na różne misje, Ignacy pozostał w Rzymie, konsolidując nowe przedsięwzięcie, ale wciąż znajdował czas na zakładanie domów dla sierot, katechumenów i penitentów. Założył Kolegium Rzymskie, które miało być wzorem dla wszystkich innych kolegiów Towarzystwa.

Ignacy był prawdziwym mistykiem. Swoje życie duchowe koncentrował na podstawowych podstawkach chrześcijaństwa – Trójcy Świętej, Chrystusie, Eucharystii. Jego duchowość wyraża się w jezuickim motte Ad maiorem Dei gloriam – „na większą chwałę Bożą”. W jego koncepcji posłuszeństwo miało być nadzorząną cnotą, zapewniającą skuteczność i mobilność jego ludzi. Wszystkim działaniom miała przyświecać prawdziwa miłość do Kościoła i bezwarunkowe posłuszeństwo Ojcu Świętemu, z tego powodu wszyscy profesi złożyli czwarty ślub, byudać się tam, gdzie poście ich papież dla zbawienia dusz.

Towarzystwo, które założył dla „każdego, kto pragnie służyć jako żołnierz Boski”. Towarzystwo uczestniczyło w kontrreformacji, szerzyło ewangelię na całym świecie, w tym w Azji i obu Amerykach, a później we wdrażaniu Soboru Watykańskiego II. —Internet

POWSTANIE WARSZAWSKIE

Z wybiciem Godziny "W", w sercach i na ustach z powstańczą piosenką "*Hej chłopcy! bagnet na broń!*" Warszawa ruszyła do walki z okrutnym wrogiem, który gnębił i deptał Kraj przez długie, tragiczne lata okupacji.

Mimo bohaterskich walk, dni pełnych upojeń wolnością i zwycięstwami, pełnych wiary i nadziei - ogromna przewaga sił niemieckich i niedotrzymane obietnice wsparcia od naszych tzw. "sojuszników", zadecydowały o upadku Powstania. Po **63 dniach** heroicznych zmagań, Warszawa, skropiona krwią tysiący poległych, skapitulowała. Pamięć o tych wszystkich którzy oddali swe życie za wolność Ojczyzny nigdy nie zginie. Powstanie Warszawskie było wspomnianym przykładem i symbolem najwyższych uczuć patriotycznych. Było bezprzykładową, bohaterską bitwą o ideały ludzkości. Miało potwierdzić nasze prawo do wolności, i przeszło do historii aby powiedzieć światu i przyszłym pokoleniom, że: "Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy!"

Lila Ciecek

WARSAW UPRISING 1944

The Warsaw Uprising started August 1, 1944 as a major World War II operation, in the summer of 1944, by the Polish underground resistance, led by the Home Army (Polish: Armia Krajowa), to liberate Warsaw from German occupation. The uprising was timed to coincide with the retreat of the German forces from Poland ahead of the Soviet advance. While approaching the eastern suburbs of the city, the Red Army temporarily halted combat operations, enabling the Germans to regroup and defeat the Polish resistance and to raze the city in reprisal. The Uprising was fought for 63 days with little outside support. It was the single largest military effort taken by any European resistance movement during World War II.

—Internet

**FIRST FRIDAY OF THE MONTH
4 AUGUST 2023**

Adoration of the Holy Sacrament
Until 10 am and 5 pm—9 pm
Mass at **8:30 am** in English

**PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA
4 SIERPNIA 2023**

Wystawienie Najświętszego Sakramentu
17:00—21:00

Msza Św. o godz. **19:30**

O TREASURE OF MY HEART

You Yourself, Jesus, are my only reward;
You are enough, O Treasure of my heart! I want to share compassionately in the sufferings of my neighbors and to conceal my own sufferings, not only from them, but also from You, Jesus. (Diary, 57).



*Diary passages with bolded words are Jesus speaking
Diary of St. Maria Faustina Kowalska: Divine Mercy in My Soul

Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Erica Furniss	Jarrod Pavlak
Zofia Adamowicz	Grzegorz Gańska	Mirosława Pawełczak
Adi	Anita and Mike Gilkey	Anthony Palermo
Karen Arandoña	Zofia Grochulski	Teresa Petty
Rachel Arandoña	Brooklyn Hamsley	Elaine Quan
Kyle Ardando	Todd Hill	Benito Ramirez
Sarah Arrizon	Tot Hoang	Jerry Ramirez
Andrzejek&Michael Ashline	Dick Hoffman	Joan Ritchie
Avalon Asgari	Patricia Hoffman	Carlene Romeo
Anna Bagnowska	Jackie Hoyt	Robert Rosecrans
Wiesława Barr	Andrzej Hulisz	Henryk Ruchel
Jamie Barrett	Jadwiga Inglis	Elżbieta Rudzińska
Lois Barta	Leonard Jakubas	Veronica Sequi
Marek Bartłomowicz	Zofia Janczur	Debra Shawman
Pilar Bascope	Renee Jarecki	Maria Sowa
Ronald Brozchinsky	Ania Karwan	Jean & Mike Speakman
Paul Budai	Julie & Larry Klementowski	Matt Starbuck
Charlotte Frances	ATK	Mary Strazdas
Gregorio Cabotaje	Anent L.	Adrienne Swinford
Edward Cacho	Mary Laning	Halina Szmith
Dora Carrillo	Danuta Łabuś	Grace Teodors
Peter Camacho Family	Monique Chmielewska	Teresa Turek
Jean Carter	Lehman	Unborn Children
Ashley&Connor Cooper	Amber Matrauga	Lauren Vairo
Lacie Cooper	Anthony Martinez	Kelsie Wagner
Gina Cruz	Antoinette Martinez	Charlene Web
Jadwiga Cywińska	Gail Morganti	Bernadette Westphal
Bernadine Dateno	Jarosław Musiał	Alicja Wilczyńska
Sylvia Derby	Irene Nielsen	Patricia Yochum
Adam Dolewski	Monica Nava	Janina&Henryk Żelażewscy
Joe Doud	Gloria Norton	Bogusia Zientek
Mieczysław Dutkowski	Jerry Nicassio	
Edmund F. Dzwigalski	Andrzej Niedojadło	

RECYCLING PROGRAM

The Knights of Columbus Council #9599 will have their next recycling drive on **August 12th and 13th** before and after all the Masses. The Knights will accept only aluminum beverage cans and plastic water and beverage bottles, **please no glass**. A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot. A Knight will be there to direct and help with your load.

**A VOCATION VIEW:**

"Give your servant an understanding heart to distinguish right from wrong." True knowledge comes from the Lord and is not to be used for our own gain, but for the building of the Kingdom of Heaven.

DIVINE WORD MISSIONARIES- SISTERS
SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT 800-553-3321

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

Sunday:	St. Peter Chrysologus, Bishop and Doctor of the Church
Monday:	St. Ignatius of Loyola, Priest
Tuesday:	St. Alphonsus Liguori, Bishop and Doctor of the Church
Wednesday:	St. Eusebius of Vercelli, Bishop
Thursday:	St. Dalmatius of Constantinople
Friday:	St. Jean Vianney, Priest
Saturday:	The Dedication of the Basilica of Saint Mary Major
Sunday:	The Transfiguration of the Lord



Sat 7/29 4:00 pm +James Tresler from his friend
+Waltrand Hanisch for the repose of her soul
from Al and Mary Strazdas
For Povilas Strazdas for protection for his assignment
in Kiev from his parents

Sun 7/30 9:00 am For all the members of the Polish Center
10:30 am +Marcin Dlugosz w 7 miesięcy po śmierci
od siostry Edyty z rodziną
Za Teresę Turek w rocznicę okrągłych urodzin
od Ewy i Roberta
+Ks. Czesław Kopeć w 3 rocznicę śmierci od wiernych
z San Bernadino I Riverside
First Friday of the Month

Fri 8/4 8:30 am +Kevin Starbuck and +Nick Wilson from their family
7:30 pm Za wszystkich Parafian Polskiego Ośrodka
The Transfiguration of the Lord

Sat 8/5 4:00 pm For all the members of the Polish Center

Sun 8/6 9:00 am For all the members of the Polish Center
10:30 am +Czesław Turek od żony z rodziną
+Roman Kuś z okazji dnia imienin od wnuczki Grażyny

Sat 8/12 4:00 pm +Roy Martinez and +Joseph Velasquez
from Antonietta Martinez

Sun 8/13 9:00 am +Anita Kozak from her husband
10:30 am +Mieczysław Bubienko od żony i córek z rodziną
+Maria i +Pawel Fecko od dzieci
+Zofia Musiał w 10 roczicę śmierci
od syna Jarosława z dziećmi

CENTER COUNCIL NEWS

Our Center Council holds regular meetings. If anyone has questions or items for the Council to address please feel free to submit questions to the Office or Mrs. Judy McBride at jdmcb1@gmail.com

Rada Ośrodka spotyka się regularnie. Prosimy o skierowanie pytań albo kwestii do Rady przez biuro albo przez Panią Judy McBride jdmcb1@gmail.com

PSA UPDATE

As of this week 110 families and organizations have joined our Diocesan PSA program for 2023 and have pledged \$37,286

Bóg Zapłać za Hojność
God Bless for your generosity



PASTORAL SERVICES APPEAL

Our faith. Our future.

Collection

THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

First	Second
07/22 & 07/23/2023	\$ 5,816.00
\$ 630.00	
God bless for your generosity!	

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD

Deacon: Dn. Jim Merle

Secretary: Iwona Zajkowska-Kubat

Office Hours:

Wednesday - 10:00 am - 5:00 pm

Saturday - 11:00 am - 6:00 pm

Sunday - 9:30 am - 2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment.

35TH ANNUAL "STEAK FRY"

The Knights of Columbus council 9599 is having their 35th Anniversary Steak Fry on **Saturday, August 19th, 2023**

from **5:30 pm to 10 pm** at the Polish Center.

Come and have a great steak, or if you prefer, chicken dinner and dance to country music by The Warner Express Band. All for a donation of **\$25**.

All profits to charity. Members of the Knights will be selling the tickets to this great event after all the Masses on the weekends of August 5th & 6th and August 12th & 13th.

No tickets will be sold at the door.

For more information or purchase tickets call Wayne Hacholski at 714-997-8037 or Jerry Labuda at 714-995-7097.



XXIX DOROCZNE OGNISSKO NA PLAŻY ! SOBOTA 12 SIERPNIA 2023 R.



W Huntington Beach
wjazd na plażę z Brookhurst St.

Jak nas znaleźć:

Flagi polskie i biało-czerwone baloniki!

Prosimy o zaopatrzenie się
we własny prowiant.

Dobre humor i gitary mile widziane!
Gwarantujemy przyjemnie
dzień i wieczór !

Organizerzy: **ZNP Grupa "Piast"**

Informacji udzielają:

Kasia: (562) 688-4473

Marlena: (714) 717-7828

Grzegorz: (714) 774-2775

ZAPRASZAMY!!!

XXIX ANNUAL CAMPFIRE ON THE BEACH SATURDAY AUGUST 12, 2023

In Huntington Beach — Look for Polish flags and white and red balloons. Everyone is asked to bring their own provisions.

Good humor and guitars are encouraged.

Organized by: **ZNP Grupa "Piast"**

More information:

Kasia: (562) 688-4473

Marlena: (714) 717-7828

Grzegorz: (714) 774-2775

ZAPRASZAMY!!!

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161
for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass